

# Magia i moc radia

Na wszystkich naszych radościach kładzie się ostatnio olbrzymi cień. Trudno ustrzec się refleksji, zwierając myśli w logicznym szyku, że o losie świata może decydować grupa szaleńców. Zło od początku historii ludzkości jest składową naszej egzystencji – jednak gwałtowność i skala jego ostatniej erupcji – poraża. Każdy dzień oddala nas jednak od tej fatalnej daty. Życie, siłą wschodów i zachodów słońca, odmierza nam czas pozwalając na uporządkowanie myśli. Przejdźmy zatem do mikroskali, w której wydarzeniem jest utworzenie Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jako cząstka tegoż pozwalamy sobie zabrać głos. Od pierwszego września, formalnie, jesteśmy radiem jednego środowiska. Kładka między Polibudą, a Wyspą przeszła do historii. Do historii przeszedł także *Biuletyn PZ*, na łamach którego niejednokrotnie dawaliśmy znaki istnienia. Pora więc przedstawić się nowym czytelnikom, a i słuchaczom, mniemam, także.

Akademickie Radio „Index” w obecnym kształcie funkcjonuje od pierwszego kwietnia 1998 roku. Od tej daty nieprzerwanie nadajemy program codziennie od 6.00 do 24.00. Podstawą naszej działalności jest koncesja przyznana przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Moc naszego nadajnika – 100 W – pozwala nam dotrzeć do słuchaczy w promieniu mniej więcej 50 km. Słychać nas także w internecie – w tym przypadku mamy do czynienia z zasięgiem globalnym. Mieliśmy dowody sympatii z USA, Australii, Nowej Zelandii. Program emitujemy na podstawie ramówki, w której zawarty jest chronologiczny porządek przekazu. Minuta po minucie. Z ramówki, z którą można się zapoznać w interesie – [www.index.zgora.pl](http://www.index.zgora.pl) – wyczytać można, iż serwisy informacyjne nadajemy co godzinę od 8.00 do 22.00. Wiadomości dla kierowców, co cztery godziny począwszy od 9.30. Pasma reklamowe – kwadrans po i przed

pełną godziną. Cennik reklamowy jak i wiele innych szczegółów związanych z „Index”-em do wglądu na cytowanej wcześniej stronie internetowej. Tzw. standard radiowy, stanowiący trzon działalności w eterze, mamy taki sam jak inni – trudno tu bowiem wymyślić coś nowego, a i potrzeby takiej nie ma.

I to w zasadzie jest jedyny element upodabniający nas do pozostałych stacji. Jesteśmy zespołem, któremu na pewno nie jest dane skostnieć w swojej strukturze. Stanowimy grupę kilkudziesięcioosobową, z której co chwilę ktoś odchodzi bądź do której ktoś doskakuje. Trzon jednak jest stały. W tej stałości trwają osoby dla których radio jest rzeczywiście sztuką magiczną. Mamy w zespole licealistów, mamy pracowników nauki z doktoratami już dokonanymi bądź w fazie realizacji. Są studenci dzienni i zaoczni, są osoby dla których inność naszego radia jest wystarczającym magnesem do działalności antenowej. Choć niesie nas głównie muzyka, co w przypadku radia adresowanego przede wszystkim do młodzieży jest naturalne, udaje się nam utrzymać na antenie audycje wymagające nieco więcej skupienia. To dowód ambicji zespołu, w większości działającego bez wynagrodzenia.

Po wakacyjnym rozluźnieniu ramówki, wraz z nowym rokiem akademickim wracamy do jej pierwotnych kształtów. A stają się one coraz pełniejsze – jeszcze przed latem zgłosiły się do nas panie z Wydziału Artystycznego WSP z propozycją stworzenia audycji dotyczącej uroków muzyki poważnej. Premiera udana – odbyła się siódmego września – audycja emitowana jest co dwa tygodnie w piątkowe wieczory (swoista konkurencja dla piątków Zielonogórskiej Filharmonii). Obok własnych audycji mamy na antenie wiele pozycji poradnikowych i popularno – naukowych – to efekt współpracy z Wydawnictwem „Prószyński i S-ka” – twory obcych nadawców to zresztą koncesyjny obo-

wiązek. Można więc w „Index”-ie wysłuchać felietonów Jerzego Iwaszkiewicza, rozśmieszy nas Alosza Awdiejew. To tzw. produkcje zewnętrzne, których pojawienie się na antenie daje świadectwo poważnego traktowania przez partnerów – jednak nas bardziej cieszą rodzime dowody dziennikarskiej dojrzałości – a mamy ich sporo; rosnący w siłę i reporterskie otrzaskanie zespół serwisowy, autorskie audycje muzyczne, magazyny sportowe, studenckie, magazyn motoryzacyjny, listy przebojów - aktualnych i minionych, magazyn ekologiczny, filmowy. Cieszą nas audycje redagowane przez licealistów, chcących zaakcentować swoje pięć minut – cieszą nas te prowadzone przez osoby ciut wcześniej urodzone, myślę tu o „Salonie naukowym „Index”-u, „Słowotoku” czy też „Tip-topach do Europy”. Cieszą nas, jednym słowem, wszelkie osiągnięcia i sukcesy ludzi z „Index”-u – o paradoksie – nawet na obcych antenach. Długo nie zapomnę tego momentu tuż przed wspólnym posiedzeniem Senatów WSP i PZ w pierwszym dniu września kiedy to razem z koleżankami z serwisu obserwowaliśmy konkurencję – reporterka z zielonogórskiej „Kablówki” – „Index”, Radio „Zielona Góra” – „Index”, Radio „Plus” – „Index”, znaczy: rękę mamy dobrą.

Otwiera się przed nami wszystkimi nowa dal. Chcemy, jak i do tej pory – w miarę naszych możliwości - informować szybko („warszawskie” informacje o postępie prac na drodze do Uniwersytetu nadawaliśmy, dzięki pełnemu zrozumieniu i życzliwości Rektorów obu łączących się uczelni, jako pierwsi – telefonia komórkowa zdała egzamin). Chcemy podawać informacje istotne. Staramy się czynić to używając języka który nadal stanowi kanon. Mamy świadomość wagi słowa – w dzisiejszym szumie informacyjnym, który to ze słów się przecież składa, brzmi to nieco pokretnie – chcemy jednak by z naszego przekazu pozostało coś w pamięci. Nie chcemy być radiem przelotowym – co jak myśl przez głowę przeleci. W dużych konkurencyjnych rozgłosniach sztaby specjalistów zastanawiają się nad odpowiedzią na pytanie jaka ma być merytoryczna rola radia. Czy radio ma najpierw zarabiać czy informować – a może bawić? Czy edukować ma tylko radio publiczne, a jeśli tak to czy ma być też komercyjne? – na te pytania nie tak łatwo odpowiedzieć. Jedno wiemy radio ma być słuchane. Coraz częściej się mówi o tym, że przyszłość to małe lokalne stacje. Coś dla nas. Jak w naszej telewizyjnej reklamówce – Akademickie Radio „Index” – małe ale głośne. I choć małe to tak samo magiczne i mocne. Jedną z dziewczyn chcących przyłączyć się do naszego zespołu na pytanie co ją w radiu ciągnie odpowiedziała: „To swoisty teatr wyobraźni - ma swoją magię i moc”. Magię może poznać każdy, kto siądzie w ciszy i półmroku studia i po włączeniu czerwonego światła - co jest równoznaczne z włączeniem mikrofonu – poczuje skupioną w nasłuchu obecność po drugiej stronie. Moc polega na tym, że można, poprzez słowo, nastrój wywołany złączeniem dźwięków zawładnąć czyjąś wyobraźnią. Choć na chwilę. Ot co! ...słuchacie Radia „Index” – 96 FM.

Grzegorz Chwalibóg\*



REKTOR JEST CZĘSTYM GOŚCIEM AKADEMICKIEGO RADIA

\* Autor jest redaktorem naczelnym Akademickiego Radia *Index*